

Dramat pod Skierniewicami. Dusił 74-latkę przedłużaczem, ukradł 400 złotych

data aktualizacji: 2021.01.04 autor: Anna Wójcik-Brzezińska



(fot.arch)

- Mężczyzna został tymczasowo aresztowany - potwierdza Justyna Florczak-Mikina, oficer prasowa skierniewickiej komendy. Prokurator postawił 24-latkowi zarzut rozboju. Grozi mu nawet 12 lat więzienia.

24-latek najprawdopodobniej najpierw okradł syna kobiety, a następnie włamał się do jej domu. Zaskoczony obecnością starszej pani w domu zaatakował ją, brutalnie pobił. 74-latka trafiła do skierniewickiego szpitala.

Do zdarzenia, jak informuje rzecznik skierniewickiej komendy, doszło nad ranem.

- Policja została powiadomiona o zdarzeniu, do którego doszło w miejscowości Marianów. Nad ranem do jednego z domów wszedł nieznany mężczyzna, najprawdopodobniej po to, aby go okraść. Został jednak nakryty przez 74-letnią kobietę, która znajdowała się w środku - relacjonuje Justyna Florczak-Mikina.

Mężczyzna uderzył kobietę w głowę a następnie zaczął dusić przedłużaczem żądając wydania pieniędzy. Przestraszona przekazała napastnikowi 400 złotych.

- W wyniku poniesionych obrażeń 74-lotka straciła przytomność - dodaje rzecznik.

Po odzyskaniu przytomności kobieta skontaktowała się z najbliższymi, ci poinformowali organy ścigania.

Sprawcą okazał się mieszkaniec powiatu żyrardowskiego. Został zatrzymany 31 grudnia, gdy wychodził z domu na imprezę sylwestrową. 2 stycznia usłyszał prokuratorskie zarzuty rozboju.

- Dotychczasowe ustalenia wskazują, że mężczyzna najprawdopodobniej ukradł synowi pokrzywdzonej klucz od domu i to właśnie za pomocą niego wszedł do środka rankiem 31 grudnia - informuje policja.

W niedzielę 3 stycznia sąd zdecydował o jego tymczasowym aresztowaniu na okres trzech miesięcy.

Źródło:

<https://eglos.pl/aktualnosci/item/37768-dramat-pod-skierniewicami-dusil-74-latke-przedluzaczem-ukradl-400-zlotych>